



Sygn. akt V CSK 271/15

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 3 lutego 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Barbara Myszka

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

Protokolant Piotr Malczewski

w sprawie z powództwa Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej "M." Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej Wojewódzkiemu Szpitalowi Specjalistycznemu [...]

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 3 lutego 2016 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 9 stycznia 2015 r.,

**I oddala skargę kasacyjną;**

**II zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 9 stycznia 2015 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego [...] od wyroku Sądu Okręgowego w K. z 6 grudnia 2013 r., w którym zasądzono od pozwanego na rzecz powoda Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „M.” kwotę 139.691,20 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu, a w pozostałej części powództwo oddalono.

Rozstrzygnięcie to oparte zostało na podzielonych i uznanych za własne przez Sąd Apelacyjny ustaleniach faktycznych Sądu Okręgowego. Z ustaleń tych wynika, że strony łączyła umowa z 13 listopada 2009 r., zawarta na czas określony od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r., na świadczenie przez powoda usług w zakresie transportu medycznego i sanitarnego. Pod pojęciem usługi transportowej strony rozumiały przewóz pacjenta, pracownika medycznego lub materiału medycznego, wykonywanego na trasie wskazanej w zleceniu wydawanym przez pozwanego. Powód wystawiał faktury za wykonane usługi, które doręczał pozwanemu każdorazowo wraz ze stosownymi specyfikacjami, obejmującymi także drogę powrotną środka transportu wykonywaną bez pacjenta czy materiału medycznego (tzw. puste kilometry). Pozwany opłacił faktury dotyczące usług wykonanych od stycznia do czerwca 2010 r. i potwierdził saldo za 2010 r. Do zapłaty pozostała kwota 139.691,20 zł obejmująca usługi wykonane w okresie od lipca do grudnia 2010 r.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, iż zgodnym zamiarem stron było objęcie rozliczeniem powrotu środka transportu do siedziby pozwanego. Miał w tym zakresie na względzie nie tylko treść § 2 pkt 3 umowy, w którym zdefiniowano pojęcie usługi transportowej, ale także załącznik nr 1 do umowy, w którym strony nie poczyniły żadnych rozróżnień w zakresie powrotu środka transportu i wyraźnie wskazały, że naliczenia nie będą dokonywane jedynie za dojazd karetki do siedziby pozwanego.

W motywach rozstrzygnięcia eksponował sposób zachowania pozwanego na etapie wykonania umowy wskazując, iż nie kwestionował wówczas zasad rozliczeń stron i dodatkowo potwierdził saldo za 2010 r.

Z tych też względów uznał za bezzasadny, podniesiony przez pozwanego zarzut potrącenia w kwocie 121.866 zł tytułem nadpłaty za wykonanie usług transportowych w okresie od stycznia do czerwca 2010 r. obejmujących „puste kilometry”, skoro świadczenie to jako zapłacone zgodnie z umową stron, nie mogło być kwalifikowane jako nienależne. Ponadto, pozwany wiedział, że świadczy nienależnie, skoro aktualnie twierdzi, że powód ustalał wynagrodzenie sprzecznie z łączącą strony umową, co wyklucza możliwość żądania zwrotu (art. 411 pkt 1 k.c.).

Zaakceptował także stanowisko Sądu Okręgowego odnośnie bezzasadności zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia opartego na treści art. 77 ust. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe, tekst jedn.: Dz.U. z 2012 r., poz. 1529 ze zm. - dalej: „u.p.p.”) uznając, iż łączący strony stosunek zobowiązaniowy nie ma charakteru umowy o przewóz, a stanowi umowę mieszaną łączącą cechy normatywne umowy przewozu (art. 774 k.c.) oraz umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.). Argumentował, iż świadczenie powoda polegało na przewozie pacjentów, ale z obowiązkiem sprawowania nad nimi opieki medycznej, przez lekarza bądź inny personel medyczny, przy pomocy odpowiedniego sprzętu medycznego (§ 2 pkt 5 i § 3 pkt 4 umowy). Wysokość wynagrodzenia powoda była uzależniona od charakteru świadczonej w trakcie przewozu pomocy medycznej (transport z lekarzem, ratownikiem medycznym, średnim personelem medycznym), a z treści załącznika nr 1 do umowy wynika, iż strony nie przewidziały przewozu bez świadczenia opieki przez odpowiedni personel medyczny, co uniemożliwia ustalenie oddzielnego wynagrodzenia za przewóz pacjentów i świadczone w tym czasie usługi opieki medycznej.

Wobec przyjęcia, iż przeważającym świadczeniem powódki było sprawowanie opieki medycznej, zakwalifikował stosunek prawny łączący strony jako umowę o świadczenie usług medycznych, obejmującą także przewóz pacjentów, do której stosować należy odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750

k.c.). Rezultatem tej kwalifikacji było stwierdzenie, iż roszczenie dochodzone pozwem nie podlega rocznemu (art. 77 ust. 1 u.p.p.) lecz dwuletniemu terminowi przedawnienia (art. 751 pkt 1 k.c.), który w dacie wniesienia pozwu nie upłynął.

W skardze kasacyjnej pozwany zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania ewentualnie uchylenie i orzeczenie o oddaleniu powództwa w całości i stosowne rozstrzygnięcie o kosztach, z uwzględnieniem kosztów postępowania kasacyjnego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie art. 77 ust. 1 u.p.p. poprzez jego niezastosowanie; art. 65 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, co wyrażało się w wadliwej wykładni treści umowy i przyjęciu, że przeważającym świadczeniem powoda było sprawowanie opieki medycznej nad pacjentem, a nie jego przewóz, podczas gdy głównym celem umowy łączącej strony było przewiezienie pacjenta z siedziby pozwanego do innego podmiotu leczniczego oraz art. 65 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, co wyrażało się w wadliwej wykładni treści umowy i przyjęciu, że powodowi należy się wynagrodzenie zarówno za przewóz osoby lub rzeczy we wskazane przez pozwanego miejsce, jak i za powrót „pustego” środka transportu.

Powód wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wykładnia złożonego oświadczenia woli należy do kwestii prawnych i podlega kontroli kasacyjnej (por. wyroki Sądu Najwyższego z 20 lutego 1997 r., I CKN 90/96, nie publ. oraz z 6 listopada 1996 r., II UKN 9/96, OSNP 1997, nr 11, poz. 201).

Zgodnie z art. 65 k.c. wykładnia umów dokonywana jest na trzech poziomach. Pierwszy wyznaczany jest przez dosłowne brzmienie umowy, drugi zdeterminowany jest przez treść odczytywaną przy zastosowaniu reguł interpretacyjnych wyrażonych w art. 65 § 1 k.c., trzeci zaś polega na ustaleniu znaczenia oświadczeń woli przez odwołanie do zgodnego zamiaru i celu umowy (art. 65 § 2 k.c.). Zasadom wykładni ustalonym w art. 65 § 2 k.c. podlega także

kwalifikacja prawna umowy wyrażona nadaną jej przez strony nazwą, a interpretacja oświadczeń woli stron, służy ustaleniu charakteru umowy. W doktrynie i judykaturze dominuje stanowisko, że na gruncie art. 65 k.c. zastosowanie znajduje kombinowana metoda wykładni oparta na kryteriach obiektywnych i subiektywnych (por. uchwała Sądu Najwyższego z 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168; wyroki Sądu Najwyższego z 8 października 2004 r., V CK 670/03, OSNC 2005, nr 9, poz. 162; z 29 kwietnia 2009 r., II CSK 614/08, nie publ.; z 15 października 2010 r., V CSK 36/10, nie publ.). W świetle tej metody sens oświadczenia woli ustala się mając na uwadze rzeczywiste ukonstytuowanie się jego znaczenia między stronami. Jeżeli natomiast okaże się, że strony nie przyjmowały takiego samego znaczenia oświadczenia woli, jego sens ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak jak adresat sens ten rozumiał i rozumieć powinien. Natomiast w przypadku oświadczenia woli ujętego w formie pisemnej, czyli wyrażonego w dokumencie, sens tych oświadczeń ustala się przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu. W procesie jego interpretacji podstawowa rola przypada językowym regułom znaczeniowym. Wykładni poszczególnych postanowień dokonuje się z uwzględnieniem kontekstu, w tym związków treściowych między zawartymi w tekście postanowieniami. Uwzględnieniu podlegają również okoliczności w jakich oświadczenie woli zostało złożone jeżeli dokument zawiera takie informacje, a także cel oświadczenia woli wskazany w tekście lub zrekonstruowany na podstawie zawartych w nim postanowień. Tekst dokumentu nie stanowi jednak wyłącznej podstawy wykładni ujętych w nim oświadczeń woli, ważnym kryterium są bowiem okoliczności w jakich zostało złożone, czyli kontekst sytuacyjny pozostający w związku ze znaczeniem wyrażeń językowych, w tym przebieg negocjacji, dotychczasowej współpracy stron, zachowanie stron, sposób wykonania zobowiązania oraz inne zachowania przejawiane przez strony *ex post*, które mogą wskazywać na rzeczywisty sposób rozumienia złożonego oświadczenia woli. Natomiast cel umowy jest określony przez funkcję jaką strony wyznaczają danej czynności w ramach łączących je stosunków prawnych. Jest jednym z czynników, które powinny być brane pod uwagę w procesie wykładni, skoro określa intencje stron co do skutków prawnych,

jakie mają nastąpić w związku z zawarciem umowy. Cel nie musi być wyartykułowany w treści umowy, a może być ustalony na podstawie okoliczności towarzyszących czynności prawnej (por. wyroki Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2009 r., V CSK 90/09, nie publ.; z 8 stycznia 2010 r., IV CSK 269/09, nie publ.; z 21 grudnia 2011 r., III CSK 47/10, nie publ.).

W § 2 pkt 3 umowy strony zawarły definicję usługi transportowej wskazując, iż oznacza ona przewóz pacjenta, pracownika medycznego lub materiału medycznego udzielającego zamówienie, środkiem transportu wymienionym w § 1 ust. 2, na trasie wskazanej w zleceniu wystawionym przez udzielającego zamówienie. Jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny, analizowane postanowienie umowne należy odczytywać łącznie z punktem IV i VI załącznika do umowy, który strony uczyniły integralną częścią umowy (§ 1). Wynika z nich jednoznacznie, iż uzgodniona stawka za 1 km transportu nie zawierała żadnych wyłączeń w zakresie powrotu „pustego” środka transportu, a w cenę usługi strony nie wliczały jedynie dojazdu do siedziby pozwanego. Tak też obie strony rozumiały treść umowy na etapie jej realizacji, skoro powód według tych zasad wystawiał faktury z załączoną do nich specyfikacją, a pozwany je akceptował, nie tylko regulując znaczną część należności, ale dodatkowo potwierdzając saldo za 2010 r. Specyfikacja załączana do faktury zawierała przy tym precyzyjne dane pozwalające ustalić nazwisko pacjenta, lekarza zlecającego przewiezienie pacjenta, trasę przejazdu, czas trwania usługi, ilość przejechanych kilometrów (§ 5 ust. 3 umowy), co nie pozwala aprobować tezy, jakoby pozwany nie orientował się w zasadach rozliczeń na etapie wykonywania umowy.

Stanowisko Sądów obu instancji w zakresie przyjętej wykładni umowy wspiera zatem nie tylko analiza tekstu umowy, ale również zachowanie stron prezentowane na etapie realizacji umowy, wskazujące na rzeczywisty sposób jej rozumienia.

Nie do zaakceptowania jest stanowisko skarżącego jakoby cel umowy nakierowany na przewóz pacjenta, powinien skłaniać do wyłączenia uprawnienia powoda do naliczania wynagrodzenia za powrót „pustego” środka transportu. Wykładnia umowy nie może zmierzać do poszukiwania korzystniejszego dla

pozwanego sposobu kalkulowania wynagrodzenia powoda, niż przyjęty w umowie, lecz do ustalenia woli stron. Okoliczność zatem, iż strony mogły odmiennie ustalić wynagrodzenie, nie stanowi argumentu na rzecz tezy, iż zgodnym zamiarem stron i celem umowy, było określenie wynagrodzenia w sposób postulowany przez skarżącego.

Z ustaleń poczynionych przez Sądy wynika przy tym, iż współpraca stron według tożsamyh zasad odbywała się od dłuższego czasu, a negocjacje dotyczące zmiany sposobu naliczeń wynagrodzenia, nie odnosiły się do analizowanej umowy.

Zdaniem skarżącego za przyjęciem, iż umowa łącząca strony powinna być kwalifikowana jako umowa przewozu świadczy fakt, iż przeważającym świadczeniem powoda był przewóz, skoro świadczona usługa zawsze polegała na translokacji pacjenta lub materiału biologicznego. Natomiast usługa świadczenia medycznego wprawdzie towarzyszyła przewozowi, ale jej intensywność i potrzeba realizacji była determinowana stanem przewożonego pacjenta.

Takie stanowisko nie zasługuje na podzielenie, abstrahuje ono bowiem od natury prawnej i gospodarczej łączącej strony umowy oraz celów, które strony chciały osiągnąć. Nie uwzględnia ono również, iż translokacja w przypadku transportu sanitarnego i medycznego pojawia się w tak odmiennym systemie uwarunkowań, nakierowanych na ochronę zdrowia i życia pacjentów korzystających z przewozu, że nie sposób tych dodatkowych świadczeń, traktować jako przyporządkowanych przewozowi.

Skomplikowane stosunki gospodarcze wymuszają na uczestnikach obrotu cywilnoprawnego konstruowanie złożonych umów mieszanych, zawierających elementy różnorodnych typów stosunków obligacyjnych. Tak też było w rozpoznawanym przypadku, skoro umowa stron łączy elementy umowy przewozu i świadczenia usług z zakresu opieki zdrowotnej na rzecz osób trzecich (art. 393 k.c.), przy użyciu formy outsourcingu.

Analiza umowy łączącej strony przekonuje, iż zarówno jej nazwa jak i poszczególne postanowienia wskazują na równorzędne jej nasycenie elementami przewozu i opieki medycznej, z podporządkowaniem translokacji,

opiece medycznej nad pacjentem. Strony nazwały łączącą je umowę jako „świadczenie usług w zakresie transportu medycznego i sanitarnego”, akcentując w ten sposób nie tylko potrzebę zapewnienia specjalnych warunków transportu, ale również opieki medycznej w trakcie przewozu. Z § 2 ust. 2 umowy w powiązaniu z punktem IV załącznika do umowy wynika, iż strony przewidywały świadczenie usług w kategoriach: transport z opieką medyczną, transport medyczny z zespołem reanimacyjnym, transport pacjentów dializowanych. Cena usługi była przy tym uzależniona od wymogów sprzętowych stawianych środkowi transportowemu oraz obsady kadrowej ambulansu, a w konsekwencji, rodzaju opieki medycznej zapewnianej podczas przewozu pacjenta (karetka „R” - zespół z lekarzem, karetka „P” - zespół z ratownikiem medycznym, karetka ze średnim personelem medycznym, transport pacjentów dializowanych).

Nie ma zatem racji skarżący jakoby różnica między umową stron, a klasycznym przewozem polegała jedynie na jego wykonywaniu specjalnymi środkami transportu przystosowanymi do świadczenia opieki medycznej. Translokacja miała bowiem w specyfice umowy stron sens tylko przy założeniu, że pacjent będzie monitorowany i uzyska niezbędną mu pomoc medyczną, w uzgodnionym standardzie, jeżeli tylko potrzeba taka zaistnieje. Cel umowy wyklucza w tych warunkach traktowanie pomocy medycznej, jako podporządkowanej przewozowi.

Jak trafnie akcentował Sąd Apelacyjny w motywach rozstrzygnięcia, strony w ogóle nie przewidywały przewozu, któremu nie towarzyszyłaby usługa w zakresie opieki medycznej. W konsekwencji między transportem, a usługą w zakresie opieki medycznej zachodził w analizowanym przypadku ścisły związek. Natomiast skarżący w motywach skargi pomija, iż wykładnia umowy musi odnosić się do konkretnego stosunku prawnego łączącego strony, a nie innych teoretycznie możliwych, ale nie zastosowanych przez strony rozwiązań.

Kwestia możliwości stosowania do umów mieszanych uregulowań szczegółowych odnoszących się do umów nazwanych, nie została ani w piśmiennictwie ani w judykaturze przekonująco rozstrzygnięta i nadal budzi kontrowersje. W doktrynie i orzecznictwie prezentowany jest pogląd, iż w przypadku



stosunków prawnych o charakterze mieszanym stosować należy te przepisy, które w danym stosunku prawnym mają charakter dominujący i absorbują inne jego elementy. Natomiast w przypadku gdy wszystkie elementy danego stosunku mieszanego mają charakter równorzędny, do każdego z nich powinno się stosować przepisy dotyczące tych zobowiązań (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 25 listopada 2004 r., V CK 235/04, nie publ.; z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 319/09, nie publ.; z 9 grudnia 2010 r., III CZP 104/10, OSNC 2011, nr 7-8, poz. 79; z 19 stycznia 2012 r., IV CSK 201/11, nie publ.).

Rozważenie zarzutu skargi odnoszącego się do przedawnienia, wymaga zatem analizy charakteru prawnego umowy stron, jej usytuowania w systemie prawnym, a następnie dopiero poszukiwania odpowiedzi na pytanie czy roszczenia z niej wynikające przedawniają się według zasad określonych w art. 77 u.p.p., art. 751 pkt 1 k.c. czy art. 118 k.c.

Wprawdzie ustawa z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (jedn. tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 14, poz. 89, ze zm. - dalej: „u.z.o.z”) straciła moc z dniem 1 lipca 2011 r. (art. 220 pkt 1 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej - jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 618, ze zm. - dalej: „u.d.l.”), ale ponieważ zawarcie i wykonanie umowy na tle której doszło do sporu rozstrzygniętego zaskarżonym wyrokiem, nastąpiło pod rządem tej ustawy, jej przepisy są miarodajne dla oceny charakteru prawnego umowy.

W okresie obowiązywania u.z.o.z usługi transportu sanitarnego były regulowane w art. 70 a - 70 d u.z.o.z. Zawierały one definicję transportu sanitarnego, zasady jego wykonywania i zawierania umów w tym przedmiocie oraz kontrolę podmiotów zajmujących się tego rodzaju transportem. Z art. 70 a u.z.o.z wynikało, iż transport sanitarny jest to przewóz osób albo materiałów biologicznych i materiałów wykorzystywanych do udzielania świadczeń zdrowotnych wymagających szczególnych warunków transportu i może być wykonywany jedynie specjalistycznymi środkami transportu lądowego, wodnego i lotniczego. Narodowy Fundusz Zdrowia (dalej: „NFZ”) i zakłady opieki zdrowotnej prowadzone w formie samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej, jednostki budżetowej albo instytucji gospodarki budżetowej (dalej: „z.o.z.”) mogły zawierać umowy

o wykonywanie usług transportu sanitarnego z podmiotami spełniającymi wymagania określone w art. 70 a u.z.o.z. Do umów tych w zakresie w jakim były zawierane przez NFZ stosowało się odpowiednio przepisy działu VI ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2008 r., Nr 164, poz. 1027, ze zm. - dalej: „ś.o.z.ś.p”) czyli dotyczące zawierania umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Umowa taka jest kwalifikowana jako pozakodeksowa umowa nazwana (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 10 grudnia 2004 r., III CK 134/04, OSP 2005/6/79; z 10 listopada 2006 r., I CSK 229/06, nie publ.), której *essentialia negotii* reguluje, art. 136 ś.o.z.ś.p, a wcześniej art. 75 ustawy z dnia 23 stycznia 2003 r. o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia (Dz.U. Nr 45, poz. 391, z późn. zm.) i art. 53 ust. 4 ustawy z dnia 6 lutego 1997 r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym (Dz.U. Nr 28, poz.153, z późn. zm.).

Natomiast w razie gdy umowę - jak w analizowanym przypadku - zawierał z.o.z., stosowało się do niej odpowiednio przepisy art. 35 i 35 a u.z.o.z. (art. 70 d pkt 2 u.z.o.z.) dotyczące umów o udzielenie zamówienia na świadczenia zdrowotne. Wymienione przepisy wyróżniały umowę o udzielenie zamówienia na świadczenie zdrowotne pod względem nazwy, podmiotów, treści, sposobu zawarcia i ograniczeń dotyczących jej zmiany, co pozwalało na jej kwalifikację do pozakodeksowych umów nazwanych (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2004 r., III CK 134/04, OSP 2005, nr 6, poz. 79).

Jednocześnie transport sanitarny nie mieścił się w definicji świadczenia zdrowotnego z art. 3 u.z.o.z., ale zgodnie z art. 5 pkt 34 i 38 ś.o.z.ś.p, które w brzmieniu niezmienionym obowiązywały w dacie zawarcia, wykonania umowy stron i aktualnie, usługi transportu sanitarnego jako świadczenie towarzyszące, składało się na świadczenie opieki zdrowotnej, które jest pojęciem normatywnym funkcjonującym na gruncie art. 68 ust. 2 Konstytucji RP. Tak jak w art. 3 u.z.o.z. transport sanitarny nie mieści się natomiast, w definicji świadczenia zdrowotnego zawartym w art. 2 ust. 1 pkt 10 u.d.l.

Jednocześnie usługi transportu sanitarnego zostały usytuowane w kompleksie ustaw związanych z ochroną zdrowia i wyłączone z regulacji ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1414, ze zm. - dalej: „u.t.d.”) której zasadniczo podlega krajowy i międzynarodowy transport drogowy (art. 3 ust.1 pkt 3 u.t.d.).

Analizując omawiane regulacje nie można nie dostrzec, iż umowa o udzielenie zamówienia na świadczenia zdrowotne w zakresie transportu sanitarnego i medycznego zobowiązywała podmiot, któremu udzielono zamówienia, do wykonania zadań z.o.z. w zakresie świadczeń gwarantowanych (art. 41 ś.o.z.ś.p). Natomiast beneficjentami umów zawieranych na podstawie art. 35 i 35 a u.z.o.z. byli w istocie pacjenci, na rzecz których pozwany świadczył usługi, w oparciu o umowę z powodem, spełniającą gospodarczy cel outsourcingu. Translokacja nie jest tu zasadniczym celem umowy, skoro świadczenie jest nakierowane na ochronę zdrowia i życia osoby trzeciej, na rzecz której umowę zawarto. W konsekwencji nie sposób traktować świadczenia pacjentowi pomocy medycznej w trakcie przewozu, jako ubocznego, skoro przemieszczenie pacjenta z jednego miejsca na drugie, nie spełniłoby swojego zadania, w przypadku nie zapewnienia w razie potrzeby, pomocy medycznej czy choćby monitorowania stanu pacjenta.

Sygnalizacyjnie jedynie zaznaczenia wymaga, iż stan prawny w tym zakresie uległ zmianie od 1 lipca 2011 r., w związku z wejściem w życie u.d.l. i uchyleniem u.z.o.z, ustawodawca zdecydował bowiem o umieszczeniu przepisów dotyczących transportu sanitarnego w ś.o.z.ś.p ( art. 161 ba - 161 e) i tam też przeniósł definicję transportu sanitarnego (art. 5 pkt 33a) mimo, że nie jest on realizowany wyłącznie w ramach świadczeń finansowanych ze środków publicznych. Zgodnie z art. 161 c ust. 2 ś.o.z.ś.p do umów zawieranych przez NFZ nadal stosuje się odpowiednio przepisy działu VI tej ustawy czyli dotyczące umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Natomiast do podmiotów leczniczych będących jednostkami sektora finansów publicznych lub spełniających przesłanki uzasadniające stosowanie przepisów prawa zamówień publicznych zastosowanie będą znajdowały przepisy ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. - Prawo zamówień publicznych (tekst jednolity z dnia 28 maja 2013 r., Dz.U. z 2013 r.,

poz. 907, ze zm.), a nie przepisy art. 26 i 27 u.d.l., które odnoszą się do udzielania zamówień na świadczenia zdrowotne, a usługi transportu sanitarnego, chociaż zawierają się w pojęciu świadczenia opieki zdrowotnej, nie mieszczą się w węższym pojęciu świadczenia zdrowotnego. Jest to zmiana w stosunku do uprzednio obowiązującego stanu prawnego, gdzie do umów zawieranych przez publiczne zakłady opieki zdrowotnej w zakresie transportu sanitarnego miały zastosowanie przepisy art. 35 i 35 a u.z.o.z.

W stanie prawnym znajdującym zastosowanie w analizowanej sprawie, nie ma żadnych podstaw do poddawania umowy stron przepisom u.p.p., w tym reżimowi przedawnienia z art. 77 ust. 1 tej ustawy. Zakres stosowania tej regulacji obejmuje bowiem wyłącznie „roszczenia dochodzone na podstawie ustawy lub przepisów wydanych w jej wykonaniu”, czyli roszczenia, których podstawą prawną są przepisy zawarte w u.p.p. Wobec poddania umowy łączącej strony regulacji art. 35 i 35 a w zw. z art. 70 d ust. 3 pkt 2 u.z.o.z. nie sposób twierdzić, iż roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za wykonanie usług transportu medycznego i sanitarnego są dochodzone na podstawie u.p.p. Za niemożnością kwalifikowania umowy stron jako podlegającej u.p.p. świadczy zatem nie tylko jej wykładnia, dokonana przez Sąd Apelacyjny zgodnie z dyrektywami wynikającymi z art. 65 k.c., ale również jej regulacja w kompleksie ustaw związanych z ochroną zdrowia.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtowany jest pogląd, iż granicę stosowania art. 750 k.c. stanowi określony stopień intensywności uregulowania określonego stosunku prawnego w przepisach odrębnych, wystarczający do zidentyfikowania przynajmniej elementów przedmiotowo istotnych tego stosunku (por. uchwały Sądu Najwyższego: z 7 maja 2009 r., III CZP 20/09, OSNC 2010 r., nr 1, poz. 12 ; z 22 listopada 2007r., III CZP 109/07, OSNC 2008, nr 11, poz. 128; z 21 października 2015 r., III CZP 67/15, nie publ. oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2007 r., IV CSK 267/06, OSNC-ZD 2008, nr 1, poz. 14).

Skoro zespół przepisów dotyczących umowy o udzielenie zamówienia na świadczenie zdrowotne został wystarczająco wyodrębniony w art. 35 i 35 a u.z.o.z., a znajdujący zastosowanie w sprawie art. 70d ust. 3 pkt 2 u.z.o.z. nakazywał odpowiednio stosować do umowy transportu sanitarnego, właśnie przepisy tej

umowy, nieuzasadnione jest zaliczanie umowy stron do umów o świadczenie usług, o których mowa w art. 750 k.c. i w konsekwencji poddawanie wynikających z niej roszczeń reżimowi przedawnienia z art. 751 pkt 1 k.c. Odpowiednie stosowanie do umowy stron przepisów dotyczących umowy o udzielenie zamówienia na świadczenie zdrowotne, eliminuje bowiem możliwość odpowiedniego stosowania przepisów o umowie zlecenia.

Mając na uwadze, iż przepisy u.z.o.z. nie przewidywały szczególnego terminu przedawnienia, to do roszczeń wywodzących się z umowy transportu sanitarnego zastosowanie znajduje trzyletni termin przedawnienia z art. 118 k.c.

Poza sporem pozostawał przy tym związek roszczenia z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2005 r., III CZP 11/05, OSNC 2006, nr 3, poz. 48 i z 17 września 2008 r., III CZP 82/08, nie publ., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2002 r., IV CKN 1667/00, OSNC 2003, nr 5, poz. 65).

Z przytoczonych względów na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. Sąd Najwyższy oddalił skargę jako nie opartą na uzasadnionych podstawach, orzekając o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3, 99 w zw. z art. 391 § 1, 398<sup>21</sup> k.p.c. i § 12 ust. 4 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst. jedn.: Dz.U. z 2013 r., poz. 490, ze zm.) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).

kc